Nr. 8. Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Lwów, Środa 11 stycznia 1922. Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 400 Mk., z dostawą do domu 460 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 600 Mk.
CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz ... ogł. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 30 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 90 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 100 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 100 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 10 Mk. Za kupno, sprzedaż 15 Mk. Paski na szpaltach tekstowych po cenie „nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.
Adres Red. i Adm.: Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

NAKŁ. ... CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Wyniki wyborów Wileńskich.

TYMCZASOWE OBLICZENIE.

WILNO 9. stycznia (AW). Według ostatnich obliczeń w Wilnie głosowało ogółem 57 proc. uprawnionych do głosowania. Do sejmu wejdzie z Wilna 14 posłów z listy CKW., 2 socyalistów, 1 demokrata i 1 bezpartyjny. W okręgach Oszmiany i Wasyliszki przewagę głosów uzyskały listy rad ludowych.

REZULTAT GŁOSOWANIA W WILNIE.

WILNO 9. stycznia (AW). Zestawienie liczby głosów złożonych w 5-ciu obwodach wyborczych miasta Wilna daje wynik następujący: Na listę dzierżawców złożono 17 głosów, na listę bezpartyjną 243, na listę C. K. W. 4.255, na listę odrodzenia 34, na listę socyalistyczną 810, na listę demokratów 351.

WYNIK WYBORÓW NA PROWINCYI.

WILNO 9. stycznia (AW). Obliczanie głosów dało dotychczas wyniki następujące.

W okręgu lidzkim (obwód 5-ty) liczba uprawnionych do głosowania 2720, oddano 1041 głosów, z tej liczby unieważniono 16. Na listę nr. 1 (CKW.) lista endecka padło 780 głosów, na listę nr. 2 (PSL. i „Piast") 75 głosów, na 3-cią (lokalną) 2 głosy, na 6-tą (blok „Odrodzenia" i demokratów) 161 głosów.

W obwodzie II. na uprawnionych 2123, złożono 678 głosów (2 unieważ.). Lista nr. 1 (CKW) 548, l. nr. 2 (Piast) 45, l. nr. 6 (blok) 83.

Obwód III. Na 1877 uprawnionych złożono 1463 głosów, unieważniono 8 kart. Na listę nr. 1 złożono 1057 gł., na l. nr. 2 — 208, na l. nr. 6 190 głosów.

Ponadto przyjezdni ze względów formalnych niedopuszczeni do głosowania w urzędowych biurach wyborczych, złożyli oddzielnie w nieoficyalnych urnach 389 głosów, w tej liczbie na l. nr. 1 — 293 głosów, na l. nr. 2 — 49, na l. nr. 6 — 47 głosów.

W obwodzie wyborczym Ejszyszki na uprawnionych do głosowania 3284 złożyło głosy 2619 (unieważn. 3 karty). Z tego na l. 1 — 2609, nr. 2 — 6, nr. 3 (lokalna) 3 głosy.

W okręgu Wasyliszki w gminie poniackiej na uprawnionych 820 głosowało 822. Na listę nr. 1 — 557, nr. 2 — 65 gł. W gminie Hajkowszczyzna według nieurzędowych danych na listę nr. 1 (CKW) padło 356 głosów, na l. bloku demokr. nr. 6 — 37 gł.

W obwodzie Papierowice CKW. 22 gł., blok demokratyczny 173.

W obwodzie Wasyliszki na listę CKW. złożono 651 głosów, na listę bloku 612 głosów.

W obwodzie Żołudek na 2178 uprawnionych złożyło głosy 1144. Z tego na listę CKW. 74, bloku demokrat. 1064.

Według informacyi korespondenta własnego Aj. Wschodniej w Wasyliszkach głosowało 1270. Z tego na listę CKW. 663, na listę bloku demokrat. 612.

Wybory zamknięto o 6-tej wiecz. Wyniki odesłano do komisyi okręgowych, do których należy urzędowe ogłoszenie wyników.

WILNO 9. stycznia (Pat.). godz. 13.30. Według nadesłanych z prowincyi danych można wnioskować, że w większości okręgów wyborczych wiejskich, pierwsze miejsce pod względem ilości mandatów uzyskały rady ludowe.

UDZIAŁ P. P. S. W WYBORACH.

WARSZAWA 9. stycznia (tel. wł.). „Przegląd Wiecz." donosi z Wilna, że na listę P. P. S. padło 10.000 głosów.

„BRAK DOKŁADNYCH WIADOMOŚCI.

WILNO 9. stycznia godz. 13.10 (Pat.). Z powodu braku dostatecznych środków łączności nie otrzymał komisaryat wyborczy do chwili obecnej dokładnych sprawozdań o rezultatach wyborów w okręgach prowincyonalnych.

NACZELNIK PAŃSTWA NIE GŁOSOWAŁ W WILNIE.

WARSZAWA 9. stycznia (Pat.). Wczoraj opuścił NNaczelnik Państwa łóżko, czując się znacznie lepiej. „Przegląd Wieczorny" informuje, że z powodu ostatniego zasłabnięcia nie mógł Naczelnik Państwa pojechać na wybory na Litwę środkową, do których zgłosił się jako wyborca.

UDZIAŁ ŻYDÓW W GŁOSOWANIU.

WILNO, 9. 1. (AW.) W głosowaniu biorą tłumny udział żydzi, w miast. Troki głosują Żydzi płci obojga. W Wasiliszkach Żydzi głosowali wszyscy. W jednej wsi okręgu Wasiliszki na 80 wyborców głosowało 79. W Lidzie i Bieniakoniach powstały samorzutnie dodatkowe komisye dla przyjezdnych, dotąd na listę wyborczą nie zapisanych.

Sejm po feryach.

Dziś rozpoczynają się obrady sejmu po feryach świątecznych i o ile przewidywania nie mylą, będzie to ostatnia jego sesya, poczem nastąpi okres wyborczy. Jeżeli wierzyć z różnych źródeł pochodzącym informacyom wybory odbędą się nie później jak w czerwcu, wątpić tylko należy, czy ktokolwiek może już dziś ten termin ustalić, bo decyzya w tej sprawie zależy od sejmu samego, który pod tym względem nie może dojść do porozumienia.

A warto zwrócić na szczególny moment uwagę. Najbardziej demagogicznych środków za rozwiązaniem obecnego sejmu używa narodowa demokracya, która, jeżeli w swym szowiniźmie jest szczera, powinna stać na wręcz przeciwnym stanowisku. Wszak dzisiejszy sejm jest ostatnim o tak zdecydowanej większości polskiej, a raczej tak wyłącznie polski, bo do niego nie wybierały liczne i silne mniejszości kresowe, które przecież od zbliżających się wyborów nie mogą być usunięte. Ze stanowiska szowinizmu narodowego, ten sejm powinien trwać jak najdłużej, bo następny powinien liczyć z górą 100 posłów niepolskich narodowości.

Ale i w tym wypadku frazes narodowy jest tylko środkiem do celu, chodzi o oszukanie ludzi naiwnych, a interes partyjny endecyi nakazuje przeć do jak najszybszych wyborów.

Termin wyborów jest więc bliski, bo demokratycznej części społeczeństwa zależy na tem, aby odnowiona została suwerenna reprezentacya, która powołana była tylko do uchwalenia konstytucyi i tę robotę dawno wykonała.

Jest wprawdzie jeszcze bardzo wiele pierwszorzędnych spraw do uregulowania, sprawy finansowe mimo uchwał grudniowych są jeszcze dalekie od uporządkowania, cały ustrój wewnętrzny, choćby wskazać na przedwojenne rady gminne, czeka zniwelowania.

Trudno wyliczać wszystko, co nagląco wymaga nowoczesnych zmian, spraw tych jest nie mało, i gdyby sejm należycie wyzyskał pozostających mu jeszcze parę miesięcy do roboty, najbardziej pilne mógłby jeszcze załatwić i uchwalić.

Najgorzej jednak, że na koniec zostawiono sprawy finansowe i podatkowe, których większość burżuazyjna nie będzie chciała uchwalać, aby nie narazić się wyborcom, do których będzie się szło z najbardziej demagogicznymi hasłami. A tu posiadającym wyborcom trzeba będzie kazać płacić na rzecz państwa, bo słodko jest rządzić, ale trzeba też mieć czem.

W tym ostatnim okresie sejmowych obrad będziemy więc świadkami polityki przedwyborczej, po której zbytnich dobrodziejstw spodziewać się nie należy.

Polityka zagraniczna Polski na tle sprawy wileńskiej.

WARSZAWA, 9 stycznia. (tel. wł.) Dziś odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone sprawie polityki zagranicznej na tle sprawy wileńskiej

Rząd przeciw sejmowi!

WARSZAWA, 9 stycznia. (Tel. wł.). Jak waszego korespondenta informują, w rządzie panuje tendencya za wczesnem rozpisaniem wyborów. Rząd będzie dążył do kompromitowania (?) sejmu i liczy, że w ten sposób uda mu się doprowadzić do rychłego rozwiązania sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów.

Cziczerin tęskni za pokojem.

WARSZAWA. 9 stycznia. (Tel. wł.). Cziczerin przesłał rządowi polskiemu życzenia noworoczne, przyczem podkreślił, że po okresie trudności w stosunkach polsko-rosyjskich nastąpi okres sosunków normalnych.

Niemcy wobec mniejszości polskich.

WARSZAWA. 9 stycznia (tel. wł.). Urząd policyjny w Olsztynie **odmówił legalizacyi Związku Polaków w Prusiech wschodnich** pod pozorem, że działalność związku może zagrażać wewnętrznemu pokojowi w kraju.

Związek ten jest organizacyą wszystkich Polaków w Warmii, na Powiślu i na Mazurach. Głównem jego zadaniem jest **obrona praw mniejszości polskich wobec prześladowań pruskich.**

Związek wniósł rekurs do prezydenta regencyi i do ministerstwa spraw wewnętrznych ale obie władze rekurs ten ignorują.

Bezrobotni u ministra pracy.

WARSZAWA, 9. 1. (Pat.) „Przegląd Wieczorny“ podaje, że w dniu dzisiejszym delegacya bezrobotnych udała się do ministra pracy i opieki społecznej i złożyła na jego ręce postulaty w sprawie warunków mieszkaniowych i aprowizacyjnych, oraz w sprawie zatrudnienia bezrobotnych. Minister w odpowiedzi przedstawił delegacyi obecną sytuacyę gospodarczą kraju.

Rokowania w sprawie układu francusko-angielskiego

CANNES, 9. 1. (Pat.) Havas. Wczoraj po południu Briand i Lloyd George konferowali obszernie w sprawie warunków ewentualnego **układu francusko-angielskiego.** Dalsza dyskusya odbędzie się w dniu dzisiejszym. Rokowania w tej sprawie w chwili obecnej nie posunęły jeszcze bardzo daleko.

PARYŻ, 9. 1. (Pat.) Między Lloydem Georgem a Briandem zapadły ważne uchwały, dotyczące gwarancyi bezpieczeństwa Francyi, utrzymania stanu politycznego Europy, oraz sprecyzowania punktów ugody francusko - angielskiej. Punkty te są następujące:

1. Gwarancya wzajemna obu krajów przeciw agresywności niemieckiej.
2. Obrona traktatu wersalskiego.
3. Wzajemna konwencya wojskowa.

(W dalszym ciągu depesza zniekształcona).

Podpisanie traktatu irlandzko-ang.

POLDHU 9. stycznia (Pat.). — Radio. — Oficyalny komunikat rządowy donosi o podpisaniu traktatu angielsko-irlandzkiego.

POLDHU 9. stycznia (Pat.). — Radio. — Griffith obejmie prawdopodobnie naczelne stanowisko w republice irlandzkiej, po ustąpieniu De Valery. Dziś odbędą się w Dublinie decydujące narady w sprawie utworzenia nowego rządu oraz ważniejszych sprawach bieżących.

LEAFIELD 9. stycznia (Pat.). — Radio. — Daily aeyroan nie przyjął rezygnacyi przewódców partyi opozycyjnej, a Collins w gorących słowach nakłaniał obie partye do wzięcia udziału w rządach i kontroli nad działalnością rządu. De Valery miał odrzucić pojednawczą propozycyę Collinsa. Prasa angielska czyni mu zarzuty z tego powodu. „Sunday Times“ piszą, że republikanie irlandzcy nie dadzą się nakłonić do jakiejkolwiek pracy z rządem i obecną większością ludu irlandzkiego. Dziennik dobrze poinformowany o sprawach irlandzkich podaje, że obecna większość jest dostateczna do stworzenia silnego rządu, oraz, że zagraża obawa kryzysu parlamentarnego.

Karelia w ogniu walk.

MOSKWA, 9. 1. (Pat.) Urzędowy komunikat z 4 stycznia b. r. głosi: Nasze wojska zajęły Poroso - Jezioro. Przeciwnik cofnął się ku granicom Finlandyi od 2—25 wiorst od Poroso - Jezioro. W rozbitym oddziale bandytów (?), liczącym 500 ludzi, znajdowało się zaledwie 60 karelczyków, którzy tworzyli straż przednią. Oddziałem karelczyków dowodzili oficerowie fińscy. Na innych odcinkach bandy wycofują się śpiesznie ku granicy Finlandyi. Na odcinku północnym oddziały nasze zajęły Kenozalniskaja.

HELSINGFORS, 9. 1. (Pat.) Reuter. Rząd fiński zaprotestował w Moskwie przeciwko obsadzeniu miejscowości Mogriaa · Ewi przez wojska bolszewickie w czasie ścigania oddziałów karelskich.

Konferencya w Cannes.

PRZYMIERZE FRANCUSKO-ANGIELSKIE.

CANNES 9. stycznia (Pat.). Havas. — Dzienniki przywiązują szczególną wagę do narad między Briandem a L. Georgem **w sprawie przymierza angielsko-francuskiego.** Wedle „Petit Parisien“ jest rzeczą pewną, iż Anglia jest zdecydowaną dać Francyi gwarancye niemniej poważne, niż traktat trójprzymierza. „Petit Journal“ oświadcza, że po za konwencyą wojskową na wypadek ataku ze strony Niemiec jest przewidziane zawarcie szeregu układów, zapewniających nienaruszalność terytoryalną państw Europy centralnej i wschodniej.

MORATORYUM DLA NIEMIEC.

CANNES 9. stycznia (Pat.). Havas. — W niedzielę zajmowała się konferencya propozycyą angielską **przyznania Niemcom zwłoki w spłacie rat** przypadających na rok 1922 w taki sposób, aby nie naruszyć praw Francyi, która otrzyma w naturze całą przypadającą jej w udziale część odszkodowań na mocy układu wiesbadeńskiego. Delegacya angielska motywuje swój projekt tem, że zamiast oczekiwanego wzrostu produkcyi powojennej, któraby pozwoliła Niemcom wywiązać się w przepisanym terminie z przyjętych zobowiązań, zaznaczył się ogólny kryzys ekonomiczny. — Skądinąd jednak rząd rzeszy nie umiał czy też nie chciał przedsięwziąć środków mogących zapobiec niewypłacalności. Postanowiono, że Anglia ograniczy się do otrzymania 60—70 milionów marek w złocie z ogólnej sumy 500 milionów przypadających jej w udziale na rachunek podatku od eksportu niemieckiego. Do tej sumy winno się doliczyć jeszcze 500 milionów marek w złocie na pokrycie wydatków Anglii związanych z okupacyą.

Zaznaczyć przytem należy, że prawa Francyi zostaną całkowicie nienaruszone. Pozostaje do określenia suma wymagalna od Niemiec. Nna rachunek odszkodowań Anglia określiła tę sumę na 500 milionów marek, z których połowa winna przypaść Belgii.

WEZWANIE PRZEDSTAWICIELA NIEMIEC DO PARYŻA.

BERLIN 9. stycznia (Pat.). Wczoraj przed południem ambasada francuska przesłała kanclerzowi Rzeszy pismo następującej treści, wystosowane przez prezesa rady najwyższej:

Rada najwyższa zechce bezwątpienia w ciągu przyszłego tygodnia tj. między 8. a 15. bm. wysłuchać przedstawiciela Rzeszy. — Aby zyskać na czasie, prosimy o wydanie zlecenia, aby przedstawiciel ten udał się do Paryża i tam oczekiwał na wezwanie rady najwyższej.

KOMISYE ODSZKODOWAŃ W CANNES.

CANNES 9. stycznia (Pat.). Havas. — Przybył tu przewodniczący komisyi odszkodowań Dubois. Ponieważ poprzednio przybyli przedstawiciele Anglii, Włoch i Belgii w komisyi odszkodowań, wobec tego w chwili obecnej cała komisya odszkodowań w komplecie znajduje się w Cannes.

Przygotowania do poboru daniny w Warszawie.

WARSZAWA, 9 stycznia. (tel. wł.) Urząd skarbowy przygotował pobór daniny w mieście. Miasto podzielono na 15 okręgów, w każdym okręgu kasy magistratu będą przyjmowały opłaty daniny.

Plotki endeckie o nominacyi Szebaka.

WARSZAWA, 9 stycznia (Tel. wł.). W prasie endeckiej pojawiły się informacye o nominacyi Szebaki na drugiego delegata w Radzie Ligi Narodów.

Jak naszego korespondenta informują, wiadomość ta nie odpowiada istocie rzeczy.

Zakaz używania gazów trujących

WASZYNGTON, 9 stycznia (Pat.). Przedstawiciele Francyi, Anglii, Japonii, Włoch i Stanów Zjednoczonych przyjęli propozycyę amerykańską, zakazującą używania w czasie wojny gazów trujących.

O ostateczne wytyczenie granicy polsko-rosyjskiej.

WARSZAWA. 9 stycznia (Pat.). Komisya graniczna polska, która dotąd obradowała w Mińsku, przeniosła się do Moskwy, aby tam pod bokiem centralnych władz sowieckich móc przyspieszyć ostateczne wytyczenie granic

Wezwanie Niemiec na konferencyę.

CANNES, 9 stycznia (Pat.). Briand przyjął na siebie obowiązek zwrócenia się do rządu Rzeszy, o wysłanie do Cannes pełnomocników, którzyby stosownie do postanowień traktatu wersalskiego przedstawili konferencyi swoje uwagi co do zdolności płatniczej Niemiec, a którzyby następnie zostali powiadomieni o warunkach postawionych przez państwa sprzymierzone. Delegaci niemieccy zostaną wezwani dopiero po dojściu do porozumienia rady najwyższej w kwestyi odszkodowań t. j. prawdopodobnie nie wcześniej niż za dwa dni.

Uchwały konferencyi koalicyjnej.

CANNES. 9. stycznia. (Pat.) Tekst rezolucyi przyjętej przez konferencyę, jest następujący.

Mocarstwa sojusznicze wyrażają jednomyślnie pogląd, że konferencya finansowo- ekonomiczna winna być zwołana w pierwszych dniach marca b. r. Wszystkie mocarstwa europejskie niewyłączając Niemiec, Austryi, Węgier, Bułgaryi i Rosyi winny otrzymać zaproszenie, celem wysłania swoich przedstawicieli na konferencyę. Mocarstwa reprezentowane w Cannes wyrażają przekonanie, że konferencya taka stanowić będzie zasadniczy postęp na drodze do odbudowy ekonomicznej Europy środkowej i wschodniej, przyczem kładą nacisk na to, aby o ile możności na przyszłej konferencyi państwa reprezentowane były przez swoich premierów, mając na względzie, by przyjęte zalecenia zostały wprowadzone w życie w czasie jak najkrótszym. Mocarstwa sprzymierzone uważają, że wznowienie handlu międzynarodowego w Europie oraz powiększenie źródeł dochodów wszystkich krajów jest niezbędne dla zwiększenia ilości rąk do pracy produktywnej oraz złagodzenia kryzysu gospodarczego w Europie. Aby przywrócić stosunkom ekonomicznym w Europie ich żywotność, niezbędny jest wspólny wysiłek wszystkich mocarstw. Wysiłek ten winien być skierowany ku obaleniu wszystkich przeszkód tamujących handel, ku udzieleniu poważnych kredytów państwom słabszym, oraz ku pozyskaniu współpracy wszystkich w dziele uzdrowienia produkcyi Mocarstwa sprzymierzone uważają, że zasadnicze i niezbędne warunki wprowadzenia w życie zamierzonych planów, mogą być w ogólnych zarysach sformułowane w sposób następujący:

Narody nie mogą sobie rościć prawa do narzucania sobie zasad, wedle których pragną stosować system polityczny i gospodarczy. Każdy naród winien sam decydować o systemie, który uznaje za najwłaściwszy. Kapitał zagraniczny może być użyty na udzielenie pomocy poszczególnemu krajowi tylko wówczas, gdy cudzoziemcy dostarczający kapitałów otrzymają zapewnienie, że ich dobro, oraz ich prawa zostaną poszanowane, dochody zaś z ich przedsiębiorstw będą im zapewnione. To poczucie bezpieczeństwa może powstać tylko wtedy, jeżeli narody lub rządy, pragnące osiągnąć kredyty zagraniczne, zobowiążą się dobrowolnie do przyjęcia następujących warunków:

1. Uznanie wszystkich długów i zobowiązań, które były lub będą zaciągnięte i zagwarantowanie przez państwo, władze municypalne lub też inne organizacye oraz uznanie obowiązku restytucyi, odbudowy lub odszkodowania interesów zagranicznych za szkody powstałe wskutek konfiskaty lub sekwestru majątków.

2. Ustalenie stanowiska prawnego, zapewniającego wykonanie bezstronne zobowiązań zarówno handlowych, jak i wszelkich innych.

3. Narody winny są rozporządzać odpowiednimi środkami wymiany oraz winne posiadać taki system monetarny i finansowy, któryby mógł zapewnić handlowi należyte gwarancye.

4. Wszystkie narody muszą się zobowiązać, do powstrzymania się od wszelkiej propagandy systemu politycznego stosowanego w innych krajach.

5. Wszystkie kraje winny wzajemnie zobowiązać się do powstrzymania się od wszelkich kroków agresywnych względem swoich sąsiadów, mając na względzie zapewnienie warunków niezbędnych dla rozwoju handlu. Rząd rosyjski domagał się, by go uznano oficyalnym. Mocarstwa sojusznicze zgodziłyby się na to uznanie tylko wtedy, gdyby rząd rosyjski przyjął wszystkie przytoczone wyżej warunki.

6. Postanawia się, że konferencya ekonomiczno- finansowa zbierze się we Włoszech, i że Stany Zjednoczone zostaną zaproszone do wzięcia w niej udziału.

Skandaliczne interesy poselstwa litewskiego.

MOSKWA, 9 stycznia. (A. W.). „Izwiestia“ zamieszczają artykuł o skandalicznych nadużyciach praktykowanych przez poselstwo litewskie w Moskwie. Polegały one na szmuglowaniu w bagażu dyplomatycznym pod litewskiemi pieczęciami z Berlina do Moskwy olbrzymich ilości kokainy, sacharyny, spirytusu, wina i innych towarów. Odwrotnie z Moskwy poselstwo litewskie wywoziło zagranicę brylanty, złoto i papiery wartościowe. Taką samą kontrabandą zajmuje się konsulat łotewski w Petersburgu.

Rokowania nad układem angielsko-francuskim.

LONDYN, 9 stycznia (Pat.). Donoszą z Cannes, że L. George i Briand wszczęli rokowania mające na celu zawarcie układu angielsko-francuskiego gwarantującego pokój w Europie i przewidującego pomoc wojskową Anglii w razie zaatakowania Francyi przez Niemcy.

Sprawy sejmowe.

Dzisiaj, we wtorek odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego, pierwsze po feryach świątecznych. Na porządku dziennym m. in. znajduje się pierwsze czytanie projektu ustawy o obowiązku służby wojskowej, do którego zabrać ma głos minister spraw wojskowych, gen. Sosnkowski. Pozatem porządek dzienny przewiduje obrady nad projektem ustawy o podatku od wzbogacenia się.

Wśród przedstawicieli wielu stronnictw sejmowych rozlegają się głosy, aby po posiedzeniu wtorkowem odroczyć plenarne zebranie do dnia 17 b. m., a to w tym celu, by dać stronnictwom sejmowym możność przygotowania materyału na plenum Izby.

We wtorek popołudnu odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów z udziałem prezesów klubów sejmowych. Ma być oznaczony i ustalony program i porządek prac sejmowych w związku z tendencyą szybkiego rozwiązania Izby.

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

M. GICHNEROWA.

5

Panna Tera.

(Ciąg dalszy).

Stała się istotnie nudną. Och! gdyby tak pewną była, że Lulu kocha ją poważnie i uczciwie... Kto wie... może, może starałaby się stać „cnotliwą“ i w „najdrobniejszych szczegółach“... a tak? czyż warto?... bo właśnie tego nie jest pewna i tego w żaden sposób dociec nie może mimo, że wzięła sobie na pomoc z całą perfidyą wszystkie sztuczki przebiegłości kobiecej. Że Lulu pali się w płomieniach jej oczu, to rzecz pewna... o tem wie dobrze njetylko ona, ale wszyscy w biurze. Czy jednak kryje się poza tem co innego jeszcze, z tem rotmistrz Lulu stara się nie zdradzić z przezornością zupełnie świadomą i jakąś jakby upartą.

Panna Tera poczyna zbierać w tej chwili wszystkie szczegóły zachowania się Lulu względem niej. I oto, poza przykremi chwilami, w których rotmistrz lubi bawić się w „ostrego szefa“, czego panna Tera nie znosi — bo najpierw wie dobrze o tem, że jest zdolną i wyrobioną pracownicą biurową, a powtóre, że dla jedynej, wielkiej sprawy, dla której wre ta cała praca teraz, panna Tera nosi głęboki i gorący kult w duszy, i pracuje z pełną świadomością swoich obowiązków — rotmistrz z pewna, niezmiernie miłą uległością poddaje się jej wszystkim kaprysom, a co najważniejsze i za co najwyższą wdzięczność odczuwa panna Tera dla niego, wierzy głęboko w jej nieskazitelność jako niewinnej i uczciwej dziewczyny, bywa nawet ogromnie ostrożny w wyrażaniu się wśród swobodniejszych rozmów z współpracującymi oficerami, by jej, panny Tery nie zgorszyć. Z biura wychodzą zawsze razem — i znowu wspomnienie to rozsnuwa się promieniem, oczyszczającym po jej duszy...

A potem... w duszy jej rodzi się dziwna jakaś gorycz, jakoby żal do kogoś, stojącego poza nią i nieznanego jej zupełnie... z jakimś wstydem boleśnym przypomina sobie ową misterpie zagmatwaną siateczkę drobnych oszustw, kłamstewek codziennych, którą oplątuje dobrą wiarę, zaufanie rotmistrza... boli ją prawie w tej chwili wspomnienie jednej takiej malenkiej, ohydnej scenki, której misterjum odbywa co dnia, niezmiennie, bo, oto gdy rotmistrz odprowadza ją jako osóbkę wzorowej kondulty do domu „wujostwa“... ona pożegnawszy go, czeka chwilę na schodach i liczy minuty, według których orjentuje się, czy rotmistrz daleko już odszedł, a kiedy jest pewna, że się natknąć na niego już nie powinna, schodzi ze schodów, i dąży swobodnie, by według wesołego planu spędzić wieczór... Panna Tera wzdryga się z lekka i... trwa to i teraz ciągle... z tą tylko różnicą, że teraz wraca zawsze przed północą i trzeźwa do domu.... „Kolacyę chyba zjeść muszę“ — tłumaczy sama siebie przed własnem sumieniem...

Z rotmistrzem „Lulu“ nie chodzi nigdzie, — bo przecież nie wypada, zresztą cóżby ciocia na to powiedziała, — a prosić go do wujostwa nie chce, — bo właściwie w jakim charakterze?.

Dlatego to ogarnął ją niepokój, gdy kuzynka wspomniała o wyscigach. Za nic w świecie, nie chciałaby zetknąć się z rotmistrza z kuzynką swoją, osławioną „jawnogrzesznicą“.

Panna Tera zapala niewiadomo którego już z rzędu papierosa. Gwar w Alejach ucichł, pogasły światła, musi być już bardzo późno. Kleją się oczy, ale jakoś nie chce się jej wstać jeszcze.. dobrze tu... tak cudnie, mocno pachną tuberozy wśród parnej nocy, kwiaty szału. O! jakże odurzają śmiertelnie.

Nieco po czwartej, panna Tera z sercem lekko niespokojnem, wchodzi na plac wyścigowy. Roi się od tłumu różnobarwnego. Cudna pogoda, dzień nieupalny, cichy, błękitny zwabił pół niemal Warszawy do parku. Gra gdzieś w ukryciu muzyka.. płyną tony niefrasobliwe, swobodnie, mieniąc się jakoby czarowną barwą zakazanych, trujących kwiatów, a zapach namiętny róż szkarlatnych unosi się z nich. Tupocą nóżki kobiece w lakierowanych pantofelkach szeleści miękko jedwab szat; snuje się falą nieuchwytną woń perfum wysmukłych ciał rozgorzałych, strzelają korku butelek z szampanem... A próżnieczy tłum, pieni się, szumi, z lóż wykwitają główki kobiece, przeważnie dam z „towarzystwa“, emablują je wyblakli młodzieńcy...

Zapaleni miłośnicy gry w totalizatora, cisną się w nieładzie do kas; przelewa się fala ludzka z miejsca na miejsce, ściga się, pieści, pożądanie wizyi i niagrawa z siebie wzajemnie... a muzyka gra, gra...

Panna Tera miesza się w tłum, woli nie być na widowni, stara się jednak przezornie utrzymać w miejscu, z którego widać najlepiej, główne wejście: nie umówili dokładnie miejsca spotkania, ale oboje zaznaczyli, że wejdą na tor główem wejściem.

I panna Tera czeka — zegarek jej wskazuje pół godziny po czwartej.

(C. d. n.).

Nowiny z dnia.

Lwów, 10 stycznia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

We wtorek o godzinie 7·30 „Czerwony młyn“, dramat w 4 aktach Edwina Jędrkiewicza.

We środę o godz. 7·30 „Tanhäuser“, opera w 3-ch aktach R. Wagnera (wznowienie).

We czwartek o godz. 7·30 „Hieroglify“, dramat w 3-ch aktach Kazimierza Tomasza Słomskiego (premiera).

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI“, ul. Słoneczna.

We wtorek o godz. 7·30 „Taniec szczęścia, operetka w 3 aktach R. Stolza.

We środę ogodz. 7·30 „Hiszpański słowik“, operetka w 3 aktach Falla.

We czwartek o godz. 7·30 „Dookoła miłości“, operetka w w 3 aktach Oskara Straussa (wznowienie).

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 5 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO“ (Gródecka 2 b):

We wtorek o godz. 7·30 „Nina“, sztuka w 4-ech aktach L. Kampla.

We środę o godz. 7·30 „Ten trzeci“, komedja w 3 aktach Lopeza.

We czwartek o godz. 7·30 „Zakochani“, komedja w 3 aktach Flersa i Caillaveta.

—•—

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida Sala Łysenki Szaszkiewicza 5.

Czwartek 12 stycznia „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki (przy współudziale: M. Hrebineckiej, T. Besarabowa i J. Konowałenki).

—•••—

KABARET „FIGLIKI“ Grodecka 5. Nowo zaangażowane siły. — Początek o 8-mej wieczorem.

—•••—

DWA WIECZORY Biura koncertowego Tuerka odbędą się w dniach 11 i 17 b. m. W środę śpiewać będzie znakomita nasza pieśniarka Stanisława Szymanowska, w piątek 13 b. m. zaś wystąpi Trio Siroty. W zespole zasiadają pianista Lew Sirota, znakomity skrzypek i kameralista wiedeński Robert Pollak, oraz wiolonczelista Michel Lhévinne. Program wieczoru obejmuje 3 monumentalne kompozycye, Tria Beethovena, Brahmsa i Czajkowskiego.

„TANHAUSER“ WAGNERA W TEATRZE WIELKIM. W środę 11 bm. wznawia po prawie 10 latach Teatr Wielki arcydzieło Wagnera „Tanhäuser“, z którego próby odbywały się od dłuższego czasu. Opera ta otrzyma najstaranniejszą oprawę i świetną obsadę. Główne role kreują pp. Plattówna, Green Skazowa, Lipowska, Prawdzic, Okoński (w którego rękach spoczywa reżyserya), Horner, Łowczyński, Jeleński, Hus. Przy pulpicie dyrygenta p. Wolfstal. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła we wszystkich kasach teatralnych. Wznowienie to wzbudziło bardzo wielkie zainteresowanie.

„DOKOŁA MIŁOŚCI“, świetną operetkę Straussa, wznawia sympatyczny i ruchliwy Teatr Nowości w czwartek 12 bm., w pierwszorzędnej obsadzie, w nowych dekoracyach. Reżyseruje p. Kuligowski; główne role grają pp. Mikowska, Brzeska, Kuligowski, Helski, Kowalski, Sowiński, Alfred Kowalski i inni. Dyryguje p. Wojnarowicz. Doskonała ta operetka odniesie niewątpliwie duży sukces i niejednokrotnie wypełni doszczętnie widownię Teatru Nowości.

„HIEROGLIFY“. Teatr Wielki wystawia po raz pierwszy w czwartek 12 bm. dramat w 3 aktach pod tym tytułem młodego, bardzo utalentowanego autora Kazimierza Tomasza Słomskiego. Rzecz dzieje się współcześnie nad polskiem morzem. Główne role grają pp. Michnowska, Walężanka, Adwentowiczowa, Chełmirska, Barwiński, Melina, Katinowski. Reżyseruje p. Barwiński. Nowe dekoracye. Sztuka obfituje w piękne, nastrojowe sceny i napisana jest z wybitnym talentem scenicznym. „Hieroglify“ grane będą w Warszawie. Teatr lwowski pierwszy wystawia dramat Słomskiego i daje mu najstaranniejsze wyposażenie.

FABRYKA CHLEBA „MERKURY“, uruchomiona niedawno, która codzień obficiej zaopatruje miasto w pierwszorzędnej jakości i tani chleb, zgłosiła dostawę bezpłatną 50 kg. tygodniowo chleba przez czas 4 tygodni dla repatryantów w barakach na Janowskiem.

Podnosząc ten czyn firmy, nie wątpimy, że również inne przedsiębiorstwa z działu konsumcyjnego, w szczególności zaś piekarze, „rzeźnicy i t. d., którzy przez całą wojnę i do dziś nieprzerwanie mieli i mają tak wyjątkową konjunkturę, zechcą pójść za przykładem „Merkurego“ i przyczynić się do ulżenia niedoli powracających do Ojczyzny wygnańców.

BRUTALNY POSTERUNKOWY. Do redakcyi naszej zgłoszono skargę na posterunkowego pol. Michała Czepłę, z którym dozorczyni kamienicy przy pl. Krakowskim 5 miała zatarg, zakończony sprowadzeniem jej na inspekcyę. Nie obeszło się przytem bez podrapań i szturchańców, w których wyładował się krewki temperament posterunkowego. Władza przełożona pouczy zapewne tego funkcyonaryusza, by w przyszłości panował więcej nad swemi nerwami i szanował godność ludzką u osób, z któremi się styka.

SAMOBÓJSTWA. Wczoraj rano w restauracyi przy ul. św. Marcina 61 kobieta w średnim wieku struła się prawdopodobnie strychniną.

W realności przy ul. św. Piotra 25 żona pewnego wojskowego usiłowała struć się dwoma pastylkami sublimatu i przez wypicie litra bongout. Tę ostatnią pogotowie ratunkowe zdołało uratować.

POŻAR. W ub. sobotę wieczór w sklepie fabryki cukierków Brandstädtera przy pl. Gołuchowskich 5 zapaliły się od rury pieca paczki z cukierkami i czekoladami, a następnie sufit. Straż pożarna pod kierownictwem Szpaczyńskiego przybyła na miejsce. Podczas gaszenia ognia sierżant Hańczakowski uległ zaczadzeniu i zemdlał. Ostatecznie ogień zlokalizowano i ugaszono. Szkoda w towarze wynosi ponad pół miliona marek.

KURSY WALUT. Okazuje się, że kursy walut w Polsce najwięcej są zależne od giełdy w Berlinie i Gdańsku. Wczoraj wskutek pogłoski, że Niemcy uzyskali w pewnej części moratoryum, marka niem. wzrosła nieco na wartości, lecz dolary spadły, albowiem Niemcy nie potrzebują ich tak gwałtownie.

P. K. K. P. wczoraj płaciła: za 1 dolara od 2770 do 2820, marki niem. 15, franki franc. 224, fr. szwajcarskie 540, liry 120, kor. duńskie 550, flor. holenderskie 950, f. szterlingi 11,750 mk.

Na giełdzie oficyalnej płacono: 1 dolar 2730, dol. kanad. 2400, franki franc. 223, fr. szwajc. 535, f. belgijskie 213, marki niem od 14—16, leje rum. od 17—19, liry włoskie 120, czeskie kor. 45, kor. aust. stemp. 0.40, kor. węgierskie 4.50, 100 rublówki 250, 500-rub. 150, f. szterlingi 11.500 mk.

ZAGINIONA. Józef Zawadzki z Zarzecza, pow. Bohorodczany, robotnik kopalniany, doniósł policyi, że dnia 12 z. m. żona jego Anna licząca lat 34, wyszła z domu do Bitkowa wraz z tłumokiem rzeczy i od tego czasu ślad za nią zaginął. Zawadzki ofiaruje 10.000 mk. temu, kto mu poda ślad zaginionej żony.

Z KRONIKI WYPADKÓW. W ulicy Żółkiewskiej spłoszone konie wojskowe potrąciły 62-letnią handlarkę Maryę Grześkowską, która odniosła ciężkie rany na głowie, rękach i nogach.

Wilhelm Lesicki, monter, upadłszy na ulicy, złamał prawą nogę, zaś w ul. K. Boczkowskiego Edward Kostanowicz, sankując się, złamał lewą nogę.

W restauracyi Riedlera w Zniesieniu beczka znoszona do piwnicy, złamała nogę robotnikowi. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pomocy ofiary wypadków odwiozło do szpitala.

ZAGADKOWY ARESZTANT. W czasie rewizyi w jednej realności przy ul. Szpitalnej przedwczoraj wieczór ujęto niemeldowanego w policyi Abrahama Wercha, który za wynajęcie pokoju płacił 4.000 mk. dziennie. W jego walizie znaleziono 115.000 mk. i ukryte 200 dolarów, które Werch wręczył posterunkowemu, aby go pozostawił w spokoju. W drodze do policyi Werch rzucił walizę i uciekł mimo strzałów policyanta. Następnie ścigany w ul. Kotlarskiej, po oddaniu strzałów ponownie, został ujęty. Zagadkową tą osobą zajęła się policya.

KRADZIEŻE. Dnia 4 bm. wieczór Juljusz Silber, wracając do mieszkania przy ul. Źródlanej l. 267, widział dwóch ludzi objuczonych tłumokami, idących w kierunku miasta. Przyszedłszy do domu, przekonał się, że mieszkanie jego jest okradzione i jego to właśnie rzeczy nieśli owi włamywacze. Szkoda wynosi 438.900 mk.

—•••—

— POPIERAJCIE „WIELKIE BIURO POŚREDNICTWA PRACY“, które znajduje się przy Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej Koło Lwów, przy ul. Łyczakowskiej l. 4, III. sch. I. p. Biuro pośredniczy we wszelkich rodzajach pracy dla swych członków, jakoteż szerszej P. T. Publiczności, tak dla Pracodawców jak i dla poszukujących pracy.

Sprawę załatwia się sumiennie i szybko, nie licząc na wyzysk, i tem samem konkurujemy z innemi biurami.

Godz. urzędowania od 9—1 i 3—5 popoł.

Zarząd.

—•••—

Komunikaty.

× OBNIŻENIE CEN WĘGLA. Magistrat podaje niniejszem do wiadomości, że począwszy od dnia ogłoszenia niniejszego komunikatu obniża dotychczasową cenę węgla z Jaworzna sprowadzanego na cel opału domowego i ustanawia następujące ceny:

Za 100 kg. węgla loco skład na Dworcu głównym	1.520 Mp.
Za 100 kg. węgla loco skład Gabryelówka	1.540 „
Za 100 kg. węgla loco skład w mieście	1.600 „
Za 100 kg. węgla z dostawą przed dom wprost z Dworca kolejowego	1.600 „

Węgiel sprowadzany przez Magistrat sprzedawany będzie jak dotąd w miejskich składach hurtownych i detalicznych, tudzież u odsprzedawców, pobierających węgiel z Magistratu po cenach wyż. ustanowionych, które nie mogą być przekroczone.

× ZWIĄZEK INWAL. WOJ. RZPOSP. POLSKIEJ KOŁO LWÓW składa serdeczne podziękowanie JWP. Staroście Żelechowskiemu, wraz z całym komitetem Pań za łaskawy współudział w zbiórce dla inwalidów, wdów i sierót w dniu 4 grudnia 1921.

Ogólna kwota, która wpłynęła, wynosi 326.100 Mp.

Z czego przesłano Centralnemu Wydziałowi kwotę 42.500 Mp., zaś wydano zapomóg do dzis 90.000 Mp.

Równocześnie podaje się do P. T. wiadomości, że ze zbiórki sylwestrowej do kasy zapomogowej Związku wpłynęło 24.900, za które Zarząd Koła imieniem tych najbiedniejszych składa serdeczne „Bóg zapłać“.

× ZWIĄZEK ARTYSTÓW SCEN POLSKICH gniazdo Lwów zawiadamia wszystkich członków, iż branie udziału w imprezie pani Czerskiej Gelowej, nie mającej konwencyi z Z. A. S. P., ani nie posiadającej zezwolenia Z. A. S. P. na urządzanie przedstawień po prowincyi, jest pod karą wykluczenia ze Związku wzbronionem. Związek Artystów Scen Polskich nie bierze żadnej odpowiedzialności za przedstawienia p. t. „Roztwór prof. Pytla“, urządzane przez wspomniana panią po prowincyi.

Za Zarząd: Okoński, Zbrojewski.

Podpalenia.

W noc Sylwestrową spłonęło doszczętnie 7 zagród we wsi Krzesławice koło Krakowa. Śledztwo ustaliło, że bandyci podpalili wieś sądząc, że z wiatrem spłonie cała miejscowość, a w czasie pożaru będą się mogli dobrze obłowić. Kierunek silnego wiatru zmienił się i to ocaliło wieś od zniszczenia i rabunku.

W Górach od Chmielów wskutek podpalenia zgorzała zagroda Jana Kapra, wyrządzając mu szkodę 3 miliony marek.

—•••—

Nie ma podwyżki czynszów!

Urząd rozjemczy dla spraw najmu we Lwowie podaje — z powodu licznych zapytań — do wiadomości publicznej, że ustawa o ochronie lokatorów z 18. grudnia 1920 Nr. 4. Dz. u. Rz. p. z r. 1921 obowiązuje i nadal i że **obecnie żadna podwyżka czynszu** najmu za mieszkania, lokale sklepowe, przemysłowe itp. według tej ustawy nie należy się.

Dla dokładności przypomnieć należy, że od 1. listopada 1921 podatek wodociągowy wynosi 50 proc. podwyższonego czynszu opłacanego w czerwcu 1914 przy mieszkaniach, a 25 proc. przy sklepach bez mieszkań.

Marny zgon awanturnika.

W ub. niedziele popołudniu woźnica Józef Rudkowski wyjechał sankami wraz z dziećmi Jana Tworka, współwłaściciela garbarni w Zamarstynowie przy ul. Granicznej l. 6.

W czasie jazdy w ulicy Stawowej z szynku Chaima Schorra wybiegli: Władysław Szmajda zwany „Kruczek“, Maryan Ruszkiewicz zwany „fotograf“, obaj z Zamarstynowa i Jan Zieliński zamieszkały przy ul. Źródlanej l. 7. Szmajda zatrzymał konia, lecz Rudkowski ruszając z miejsca potrącił go dyszlem i począł uciekać, a wszyscy trzej awanturnicy poczęli go gonić. Koło garbarni na krzyk ściganych wybiegł J. Tworek i widząc awanturników począł strzelać w powietrze na postrach.

To jednak nie odstraszyło atakujących i Ruszkiewicz uderzył pięścią w głowę Tworka a Szmajda rzucił się na niego z nożem. Wówczas Tworek strzelił i trafiwszy Szmajdę w serce położył go trupem na miejscu.

Policya ujęła obu kolegów zabitego, a zwłoki Szmajdy po przybyciu komisyi sądowej zabrano do kostnicy.

Morderstwo pod Lwowem.

W Lesiennicach od roku służył u gospodarza Stefana Kobryna 19-letni Stanisław Żurowski. Utrzymywał on stosunek miłosny z 32-letnią Pauliną, żoną Kobryna, który dowiedziawszy się o tem w ostatnich czasach dokuczał mu. W ub. sobotę wieczór po kłótni Żurowski poszedł do stodoły i przez otwór w strzesze strzelił do niosącego wodę Kobryna i zabił go na miejscu. Następnie Żurowski zbiegł do Lwowa i z rana zgłosił się w policyi przy ulicy Jachowicza podając, że z powodu sekatur zastrzelił Kobryna.

Śledztwo ustaliło, że zabity dobrze odnosił się do mordercy, więc zachodzi podejrzenie, że zbrodni dokonał za namową żony zamordowanego. Wobec tego aresztowano i Paulinę Kobrynową.

Zamordowanie dwóch policyantów.

W noc Trzech Króli posterunkowi Michał Rusek i Andrzej Kopeć idąc patrolą z Czernichowa do wsi Rusocice spotkali dwóch ludzi i zażądali od nich okazania legitymacyi. Na to obaj poczęli strzelać z rewolwerów do posterunkowych a od strzałów trafiony w serce na miejscu zginął Kopeć a Rusek trafiony w brzuch i rękę upadł na ziemię. Wówczas obaj bandyci zbiegli. Rusek doczołgał się do najbliższej chaty, a odwieziony do szpitala w Krakowie, zmarł wkrótce.

„Sam Neumann ci nie pomoże“.

Przy ul. Kętrzyńskiego l. 37 mieszkał od 5 lat portyer kolejowy Dembicki z żoną i dzieckiem. Długo chorował na gruźlicę, a żona chcąc go ratować, wyjechała wraz z nim na wieś do swych rodziców. Lecz krótko już cieszył się życiem Dembicki. Wyjechał bowiem 28. października a 11. listopada już nie żył. Z tego nieszczęścia zrozpaczonej wdowy skorzystali właściciele tego domu Anna i Paweł Zalescy. Postanowili mianowicie postarać się o zarekwirowanie mieszkania Dembickiej, opierając się na tem, że przez parę dni w mieszkaniu nikogo nie było. Rozpoczęły się tedy targi. Gdy Dembicka oświadczyła, że pozostaje nadal w tym mieszkaniu, do rodziców swych bowiem, jak to jej „radzili“ Zalescy, przenieść się nie może, Zalescy wzięli się na sposób, może czasem praktykowany, ale którego epilogiem łatwo może być... rozprawa przed sądem karnym.

Mianowicie Zaleski podsunął jej do podpisania pismo, że się wyprowadza, podczas gdy Dembicka zgodziła się po usilnych naleganiach gospodarza, na przyjęcie sublokatora. Na podstawie tego pisma magistrat zarekwirował mieszkanie Dembickiej, a dufna w swą siłę Zaleska wykrzykiwała: „sam Neuman ci nie pomoże“. Istotnie. Urząd kwaterunkowy idzie na rękę właścicielom, a prez. Chlamtacz na skutek błagań biednej kobiety odroczył rumacyę do środy.

I co dalej? Czy można nie rozpatrzywszy dokładnie wszystkich okoliczności pozbawiać kogoś dachu nad głową? Mamy nadzieję, że prez. Chlamtacz zechce sprawę bliżej zbadać, specyalnie zaś sprawdzić, pod jakiej treści umową położyła podpis nieświadoma kobieta.

Z ruchu robotniczego.

§ PREZYDYUM LWOWSKIEJ MIEJSCOWEJ KOMISYI ZAWOD. zwraca uwagę Zarządom miejscowych związków robotn., że ze względu na bliską konferencyę i mające się złożyć sprawozdanie kasowe należy wnosić zaległe opłaty i opłaty za grudzień, najpóźniej w bieżącym tygodniu, do piątku dnia 13 stycznia.

Stowarzyszenia zalegające z opłatami nie będą mogły brać udziału w konferencyi.

§ PEŁNE POSIEDZENIE KOMISYI MIEJSCOWEJ ZW. ZAW. odbędzie się nie jak poprzednio ogłoszono we wtorek, lecz w środę, dnia 11 stycznia, o godz. 7 wieczór, w lokalu Rynek l. 8.

§ BACZNOŚĆ FRYZYERZY! Omijajcie Lwów z powodu bezrobocia.

Związek zawod. fryzyerów.

Stanowisko P. P. S. w wileńskiej akcyi wyborczej.

Organizacye P. P. S. na Wileńszczyźnie wysunęły następujący program:

1) połączenie z Polską;
2) autonomia Wileńszczyzny;
3) równouprawnienie faktyczne narodowości kraj zamieszkujących;
4) Sejm pozostać winien do ostatecznego załatwienia sprawy.

Pod tymi hasłami partya wystąpiła do akcyi wyborczej i jak z dotychczasowych relacyi wynika, zgromadziła poważną ilość głosów, mimo, że kraj to rolniczy i praca socyalistyczna dopiero w zaczątkach.

Ze zgromadzeń robotniczych.

W niedzielę odbył się cały szereg zgromadzeń w lokalach związków zawodowych, a radzono nad wzrastającym zastojem przemysłowym, wzmagającym się ustawicznie bezrobociem, które najczęściej jest wywoływane sztucznie, aby wymusić na robotnikach obniżki płac mimo szalejącej drożyzny. Zastanawiano się też nad wzmocnieniem zwartości organizacyjnej, aby w tym krytycznym momencie nie dać się złamać.

Zgromadzenia odbyły się w Związku budowlanych, metalowców, szewców i w Pracy. Wszędzie przemawiał tow. pos. **Hausner.** O zwarte szeregi robotnicze rozbiją się wszelkie zakusy kapitału, który powiększa zastój, aby tem obficiej obłowić się zyskami.

Manifestacyjny wiec pracowników państwowych.

Liczne rzesze pracowników państwowych, spragnionych poprawy i ustalenia warunków swego nędznego bytu, zapełniły tłumnie salę Sokoła na wiecu, który się odbył w niedzielę 8. b. m. Wiec ten zwołała Stała Delegacya lwowskich pracown. państw. na podstawie wezwania warszawskiej centrali, reprezentującej 11 ogólnopaństwowych związków urzędniczych, kolejarskich, nauczycielskich i in.

Wiec zagaił prezes Stałej Delegacyi, prof. Politechniki Dzieślewski, którego wybrano przewodniczącym wiecu. Następnie radca Iwanicki w dłuższym referacie przedstawił rozpaczliwe położenie pracowników państwowych, wstępujących w okres pokojowej pracy pod brzemieniem ran zadanych im przez siedmioletnią wojnę. Doryweze łatanie dziur przy pomocy świątecznych zapomóg mija się zupełnie z celem i wywołuje tylko gorączkę wśród pracowników. Uposażenie ich musi być ujęte w normy, odpowiadające przynajmniej minimalnym potrzebom. Wkońcu referent odczytał

REZOLUCYĘ

w następującem brzmieniu:

Zebrani na Wiecu dnia 8. stycznia 1922 r. pracownicy państwowi:

a) protestują kategorycznie przeciwko dotychczasowemu traktowaniu ich, przeciwko lekceważeniu postulatów, wystawianych przez związki zawodowe, a w szczególności zbywaniu słusznych żądań regulacyi płacy, przez rzucanie od czasu do czasu jak gdyby jałmużny, poniżającej pracownika państwowego,

b) domagają się bezzwłocznej rewizyi dotychczasowej ustawy o uposażeniu pracowników państwowych i wzywają rząd, aby natychmiast, przy współudziale przedstawicieli związków zawodowych, przystąpił do opracowania nowej ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, ustawy, która pozwalałaby pracownikowi najniższej kategoryi zaspokoić wszystkie potrzeby życiowe i utrzymać rodzinę bez uciekania się do zajęć poza obowiązkowych i zmuszania żony i dzieci do pracy,

c) domagają się uchwalenia pragmatyk służbowych dla pracowników państwowych z uwzględnieniem słusznych życzeń, zgłoszonych przez związki zawodowe do tych pragmatyk, w szczególności żądają wprowadzenia do pragmatyki awansu automatycznego i zniesienia § 116 w brzmieniu rządowem,

d) domagają się, aby do Komisyi rządowych omawiających projekty ustaw i sprawy dotyczące pracowników państwowych dopuszczani byli przedstawiciele ich związków zawodowych,

e) domagają się wprowadzenia w życie ustawy o pomocy na wypadek choroby, której projekt został złożony prawie przed rokiem przez Ministerstwo Zdrowia do Rady Ministrów.

Rezolucyę tę uchwalono jednogłośnie i postanowiono przesłać ją natychmiast telegraficznie prezydentowi min., min. skarbu, marszałkowi sejmu, oraz Centr. Komisyi Związków Zawod. pracowników państwowych.

W dalszym ciągu zabiera głos szereg mówców, poruszając kolejno różne bolączki z życia pracowników.

Poseł dr. Głąbiński podkreśla nierówność w uposażeniu urzędników małopolskich w porównaniu z innemi dzielnicami.

W sprawie awansu automatycznego oświadczył p. Głąbiński, że przeprowadzenie tego postulatu w sejmie nie jest zapewnione. Opozycyę przeciw temu awansowi robi właśnie klub p. Głąbińskiego, który sam domaga się dobrej kwalifikacyi.

Imieniem niższych funkcyonaryuszy państwowych przemawiał p. Piątkowski, protestując przeciw dotychczasowej kwalifikacyi, na podstawie której nawet ludziom, mającym za sobą 40 lat służby, przyznano tylko trzecią klasę poborów.

Wśród objawów mocno nieprzychylnego nastroju wstąpił na estradę poseł Bryl; dopiero apel przewodniczącego uciszył okrzyki słuchaczy, umożliwiając p. Brylowi wygłoszenie przemówienia.

Mówca zaznaczył, że większość członków klubu P. S. L. wypowiedziała się przeciw zasadzie awansu automatycznego. Skład administracyi b. zaborów rosyjskiego i pruskiego, skleconej naprędce z ludzi czasem zupełnie nieodpowiednich, wymaga gruntownej rewizyi. Były wypadki tego rodzaju, że fryzyer został naczelnikiem urzędu podatkowego. Takich urzędników nie można przecież stabilizować. Mówca apeluje do pracowników państw., by wstępując licznie do stronnictw politycznych, przeprowadzili do sejmu posłów z swego grona, którzy będą najlepszymi orędownikami ich postulatów.

Urz. prok. skarbu, dr. Starzyński omawia sprawę ograniczeń biernego prawa wyboru, którym podlegają urzędnicy administracyjni. Także pragmatyka służbowa (mająca przejść jeszcze w Sejmie czytaniu), krzywdzi urzędników postanowieniem, że urzędnik wybrany posłem otrzymuje bezpłatne zwolnienie, zamiast płatnego urlopu.

Z wielkiem zajęciem wysłuchano przemówienia emer. radcy kol. Gelbarda, który polemizując w dowcipny sposób z wywodami posła Bryla, piętnował zachłanność kapitalistyczną bogatego chłopa. Mówca wskazuje na niesprawiedliwe postanowienia ustawy emerytalnej, która emerytom, zajętym w służbie państwowej, każe pracować za darmo.

R. Leśniakowski przedkłada projekt rezolucyi, oświadczającej się za zniesieniem dodatku za wyższe studya, a wprowadzeniem jednolitego dodatku za wysługę lat.

Z kolei zabrał głos tow. Maxamin imieniem Z. Z. K. i jego sympatyków, podnosząc wielkie braki organizacyjne lwowskiego środowiska. W całej Polsce powstały komitety wykonawcze Związków zawod. pracown. państw., tylko Lwów dotychczas takiego komitetu nie wyłonił. Jasnem jest, że organizacya bez sprężystej egzekutywy nie może osiągnąć zadowalających wyników. Winę takiego stanu rzeczy ponosi lwowska Stała Delegacya, która wbrew uchwałom październikowego wiecu prac. państw. nie przystąpiła do utworzenia kom. wykonawczego. Mówca przedstawia następnie smutny los emerytów, zmuszonych do korzystania z jałmużny, zbieranej przez komitety humanitarne kolegów, pozostających w czynnej służbie.

Następnie przemawiał jeszcze szereg mówców w sprawie awansu czasowego (urz. poczt. Wyrozumski), w sprawie czynszu za mieszkania służbowe, w sprawie zrównania Lwowa z Warszawą i Łodzią pod względem dodatku drożyźnianego (r. Potencki).

Po uchwaleniu kilku dodatkowych rezolucyi, przewodniczący prof. Dzieślewski zamknął wiec o godz. 2 po południu.

Bojująca reakcya węgierska.

„Prager Press“ zamieszcza następujące ciekawe szczegóły o związku noszącym nazwę „budzących się Węgrów“ i odgrywającym bardzo znaczną rolę, w całem życiu współczesnych Węgier.

„Całe życie społeczne — pisze dziennik — znajduje się pod wpływem jakiejś siły, stojącej poza ramami władzy ustawodawczej i wykonawczej, przejawem której jest szereg aktów przemocy. Często deje się wśród Węgrów słyszeć o związku „budzących się Węgrów“, organizacya którego przypomina „Orgesch“ niemiecki, lub faszistów włoskich.

Powstanie swoje zawdzięcza ten związek nagłemu wybuchowi nacyonalizmu, założony był za czasów rządu Karolyego, lecz rozwinął się dopiero po krachu komunistów węgierskich.

Budzenie ducha narodowego i wykorzystanie go dla dojścia do władzy — oto hasło związku.

Świeże jeszcze w pamięci ludności okropności bolszewizmu sprawiły, że związek ten zyskuje coraz więcej zwolenników. Już od samego swego założenia „budzące się Węgry“ propagowały szowinizm narodowy i antysemityzm. Po pewnym legalnym okresie działalności związek zaczął stosować terror, nabierając charakteru na wpół konspiracyjnego.

„Budzące się Węgry“ obejmuje całe państwo i wszystkie sfery ludności, związek liczy około 1 i pół miliona członków, a na czele jego stoi zarząd centralny, ściągający 50 proc. od dochodów, jakie mają wszystkie jego oddziały. Założycielem i szefem związku był poseł Szmreczanyi, który jednak szybko się usunął, nie mogąc się pogodzić z jego działalnością terrorystyczną. Następca jego jest słynny Hegedius, również poseł do sejmu. Komitet składa się z posłów sejmowych, wyższych urzędników, profesorów, obywateli ziemskich, oficerów. Związek posiada oddziały: wojskowy i terrorystyczny i wpływa na cały bieg życia w państwie.

Związek wykazał intensywną działalność w sprawie wyparcia żydów ze wszystkich dziedzin życia społecznego i państwowego. Zakres działalności związku jest bardzo szeroki, szykuje on się energicznie do przyszłych wyborów, chcąc zapomocą terroru usunąć wszystkich swoich współzawodników.

Dawniej związek wyznawał orjentacyę legitymistyczną, pod wpływem jednak grupy Heffita, szefa grupy wojskowej, wpływy którego wzmagają się ciągle, rozpoczął propagandę t. zw. „wolnego wyboru króla, akcentując swe nowe poglądy czynną walką po stronie Horthy'ego przeciw ostatnim zakusom Karola.

Związek jest w stałym kontakcie z analogicznemi organizacyami zagranicą, jak „związek antysemicki“ w Wiedniu, takimiż organizacyami w Bawaryi, Prusach, Ameryce, Francyi i Włoszech.

Do związku należy również organizacya wojskowa i wielu oficerów, gotowych do akcyi czynnej na pierwsze skinienie związku. Na wypadek rozruchów komunistycznych — członkowie organizacyi obowiązani są stawać zbrojnie w szeregu. Od czasu do czasu, „budzące się Węgry“ urządzają manifestacye, mające charakter przeciwkomunistyczny, przeciwsocyalistyczny, przeciwżydowski, i przeciwmasoński.

Możliwość istnienia takiego związku dowodzi, — według „Prager Presse“ — słabości rządu węgierskiego, który nie jest w stanie nic przeciwstawić związkowi „budzących się Węgier“.

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S. odbędzie się w środę o godz. 7 wiecz. w biurze tow. Obirka.

§ DO WSZYSTKICH KOMITETÓW P. P. S. Zawiadamia się wszystkie komitety partyjne, że z Nowym rokiem wprowadza się nowe legitymacye partyjne. Wszystkie stare legitymacye będą unieważnione.

Nowe legitymacye można już nabywać w sekretaryacie komitetu obwodowego we Lwowie.

KONFERENCYA ROSYJSKICH SOC. REWOL.

PRAGA. 7. stycznia. (A. W.) W dniu 4. i 5. b. m. odbywały się konferencye socyal.-rewolucyonistów rosyjskich. Przemawiali Czernow, Bruszanow, Rubinowski i inni. Podkreślano, iż eserzy stoją na stanowisku samookreślenia narodów w jak najszerszem znaczeniu. Mowcy podkreślali jednocześnie, iż eserzy odrzucają myśl zbrojnego zwalczania bolszewików. Podczas dyskusyi zabrał głos komunista rosyjski, któremu jednak publiczność nie pozwoliła skończyć przemówienia. Przerwano również przemówienie Ukraińcowi, nie **pozwalając mu mówić po ukraińsku.**

Oczyścić armię z śmiecia.

AUTO „ZDOBYCZNE" P. PODPUŁKOWNIKA.

Prawie wszystkie pisma podały, że Polska zalana jest szpiegami, dziś i my zmuszeni jesteśmy do opublikowania nowego faktu, który ujawni, jakie to elementa tam nurtują. Mimo, że się demobilizuje na gwałt i to bez planu i systematyki, usuwa się najporządniejszych swoich, a wrodzy i nienawistni nam oficerowie, rozbitki obcych wojsk, pozostają w szeregach.

Do takich obcokrajowców zalicza się ongiś major Zankel, wiedeńczyk, a dzisiejszy podpułkownik, — intendant Ferdynand Zatrzewski, W. Z. G. Górny Śląsk. — Pan ten, jak nas informują, postarał się za pomocą swej żony, o poddaństwo polskie i rangę oficerską w VI. armii.

Podczas odwrotu z pod Kijowa „KUPIŁ" PO DRODZE OSOBOWE AUTO (sześcio- cylindrowe), marki „Pirce" i polecił go przewieźć do Płoskirowa, gdzie go szoferzy Stanisław Smolana i Warga, zamieszkali we Lwowie, załadowali do wagonu kolejowego i odstawili do garażu firmy Łancucki we Lwowie. — Tam go rozebrano i ukryto. Po odpowiednim upływie czasu i remontażu przywiózł go Zankel vel Zatrzewski do Mydnik pod Krakowem, a z tamtąd powędrowało w nowych gumach wojskowych, za sowitą zapłatą do dr. Dziubańskiego (czyżby ten lwowski?) w Warszawie, Aleje Jerozolimskie (l. 63 a)? — Za pracę koło remontażu tego auta obiecał Zankel wypłacić szoferowi wojskowemu Smolanie 160.000 mk., a Wardze 20.000 mk., które dopiero wtedy wypłacił, kiedy mu szoferzy zagrozili skargą sądową. (ładna dyscyplina wojskowa.)

O losach i pochodzeniu tego auta, prócz wymienionych szoferów, będzie także coś wiedział dostawca armii VI. i przyjaciel serdeczny Zankla, izraelita D y m, ze Lwowa.

Dnia 11. 10. 1921 wysłał Zankel wagon węgla ze Sosnowca do Mydnik, dla swego użytku z W. Z. G.

Zankel nie zapomniał się przytem zaopatrzyć w parę koni (jeden „Fuchs" a drugi gnjady). Ciekawym opowiadał, że konie te wypożyczył z W. Z. G. do roboty polnej — to znów, że je „kupił".

Z urzędu gospodarczego w Krakowie przy ulicy Bosackiej, przywiózł Zanklowi do Mydnik porucznik M a c i a ł e k sześć worków cukru białego (kostki i grysik) furą wojskową (a dzieci krakowskie łykały lurę ze sacharyną)!

W zatargu, między swoim wspólnikiem p. Maryanem G a w i ą k i e m, byłym dostawcą armii ukraińskiej, o podział łupów handlowych, wynoszących skromne kilkadziesiąt milionów, brali także udział szoferzy: „Chaławaja i Maks", którzy na polecenie Zankla: „bijcie bez litości", pobili wspomnianego. Dzięki tylko chyżości nóg zwiał Maryan Gawiak przed zasłużoną, czy niezasłużoną karą. Taki samosąd uchybia godności oficerskiej i rozluźnia dyscyplinę wojskową, przez namawianie żołnierzy do zbrodniczych czynów.

Są inne środki na ukaranie Maryana Gawiaka za jego różne sprawki i amerykańskie kroki w robieniu fortuny kosztem młodego państwa i w tym wypadku dogoni go pióro redaktorskie choćby zmyślał jak zając.

O owsie, otrębach, koniczynie i ziemniakach, pochodzących z folwarku doświadczalnego krakowskiego uniwersytetu, mógłby coś powiedzieć praktykant agronomiczny p. Birowski. — Przytem radzimy temu panu, strzelbę zawiesić na kołku, bo st. radca p. Trzaskowski nie zna żartów, jeżeli ktoś „straszy" zające na obcych gruntach.

O ukrytem złocie Zankla, o chęci kupna folwarku i podstawieniu obcego nazwiska do kontraktu, może się D. O. G. i M. S. Wojsk. dowiedzieć bliższych szczegółów w naszej redakcyi.

Z powyższych względów godzi się zapytać kompetentne władze wojskowe:

Czy nie ma kontroli, któraby odebrała od takich „zaoszczędzony" grosz, zakupione folwarki, obrazy, meble, gumy wojskowe i t. p. i przepisała to na konto daniny państwowej.

Sądzimy, że zabranoby setki milionów! Trochę woli i energii, a rozdrapany majątek państwowy wróci do swego właściciela.

Od Wydawnictwa.

Wkrótce rozpoczniemy druk znakomitej powieści **Uptona Sinclaira**, znanego pisarza amerykańskiego p. t.:

Dżim Higgins.

Powieść ta, przedstawiająca w niezwykle plastyczny sposób i świetnie oddająca przeżycia robotnika amerykańskiego w czasie wojny światowej znaleźć powinna tysiące czytelników.

Kolejowa liberya.

Rozporządzeniem z 8. września z. r. Dz. 11595/5/21 zaprowadziło kolejowe ministerstwo przepisy o odznakach służbowych. Odznakami odróżniającemi pracowników kolej. od innych gałęzi służby państwowej są: kolor amarantowy wyłogów, oraz godło kolejowe w kształcie kółeczka skrzydlatego na czapce i kołnierzu. Prócz tego zaprowadzono odznaki starszeństwa w kształcie złotych i srebrnych paseczków oraz kwadracików.

Zaprowadzeniu jednolitego umundurowania należałoby przyklasnąć, gdyby ono nie odbiło się na kieszeniach kolejarzy. Rozporządzenie to postanawia, że **koszta** sprawienia i naszycia odznak starszeństwa, **ponosi wyłącznie pracownik.**

Dziś, kiedy kolejarze z otrzymywanych poborów nie są w stanie zaspokoić najniezbędniejszych potrzeb życiowych (nie mówiąc już o przyodziewku), i co chwila wołają i błagają o pomoc materyalną, — żąda się od nich sprawienia złotych i srebrnych odznak. — Czy to nie ironia?

Jak szewc Kwiatkowski przepędził święta?

STANISŁAWÓW, w styczniu 1922.

Od 12 lat mieszkał w domu przy ul. Kamińskiego l. 32. szewc Jan Kwiatkowski. Przeżył i przepracował trzech gospodarzy. Doczekał się czwartego Wacława Malszygroska. Całemu sądowi powiatowemu znany przez swoje procesa. Oby wojnę bogowie błogosławili, bo dorobił się na niej Malszygrosz majateczku (przed wojną ubogi malarz pokojowy), składającego się z kilku realności w Stanisławowie, młyna w Tyśmienicy, no i wioseczki pod Kałuszem. Nie podobał się Jan Kwiatkowski temu gospodarzowi. Wszelkich środków ów pan użył, by Kwiatkowskiego wyrzucić na bruk i wyrzucił na trzy dni przed wigilią. Wpadła policya do mieszkania w jego nieobecności rozbiła kłódkę i "gospodarować poczęła. Wyrzuciła cały warsztat na śnieg. Do jednego pokoiku ściągnął Kwiatkowski swoje graty i warsztat, chore dziecko i zdrowszych czworo, żonę przelęknioną i wystraszoną.

Wesołych świąt życzy p. Kwiatkowski stanisławowskiej ochronie lokatorów, i policyi i temu sprawiedliwemu, który taki wyrok wydał, że do sześciu tygodni ma opróżnić i tę jedną izbę. Pomocy p. Kwiatkowskiemu odmówiły wszystkie organizacye a nawet adwokat p. B., nie chciał się podjąć bronić biednego przeciw Malszygroszowi. Takie to porządki w Stanisławowie, tak tu działa ochrona lokatorów, tak walecznią okazuje się policya. Jednak Bóg łaskaw, przyjdzie i na psa mucha.

—•••—

Kronika stanisławowska.

Dnia 8. stycznia b. r. odbył się tu wiec wszystkich pracowników i urzędników państwowych w sali Sokoła miejskiego.

Do prezydyum weszli p. Tadeusz Dobrzyński z kolejnictwa jako sekretarz p. Köller z pocztowców.

Wiec zagaił profesor Rukser, poczem endecki referat wygłosił p. radca Salwach. Referat jego był przepojony ideologią narodowej demokracji, zaczął on od olakowania dziewek dworskich a skończył na parobkach magnackich. Dołączył do tego żale urzędników państwowych, nie wspominając wcale o pracownikach. Przeważnie były zastępy członków Z. Z. K. i P. P. S., innych kategoryi bardzo mało.

Uchwalono rezolucyę podobną do tej która została przyjęta w Warszawie dnia 19. grudnia zeszł. roku.

Musimy tu podnieść, że na wiecu tym reprezentowany był proletaryat stanisławowski, szkoda tylko, że brakło człowieka, któryby dał odprawę p. Salwachowi, niepoczytalnemu napastnikowi na socyalistów.

Na przyszłość zwracamy uwagę towarzyszom, ażeby kreciej robocie nie pomagali i nie figurowali niepotrzebnie na afiszach. Kiedy poruszono sprawę podatków, to apelowano do proletaryatu. Miało to miejsce na wiecu, gdzie prof. Rukser nawoływał, ażeby opodatkować się 20-to markówkami. Przyjęto z poprawką tow. Uchmana, by poszczególne Związki zajęły się gorliwiej tą sprawą. Wniosek ten został uchwalony.

Rożne.

SCENICZNY ZESPÓŁ W AMERYCE. Z Warszawy donoszą: Celem zjednoczenia wielu polskich trup i zespołów teatralnych, grywających obecnie w Stanach Zjednoczonych w jedną grupę objazdową, wysłał w. związek artystów scen polskich do Nowego Yorku delegata p. Antoniego Sobienieckiego. Po utworzeniu jednego większego zespołu polskiego — zobowiązał się związek artystów scen polskich czuwać nad jego kierunkiem i zaopatrywać go w. współczesny repertuar polski.

Z PRZEMYSŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO. Jak donosi jedno z pism warszawskich, przemysł żelazny na G. Śląsku przeżywa okres wysokiej konjunktury. Zamówienia poczynione na dwa lata z górą. Najwięcej zamówień poczyniły państa skandynawskie i bałkańskie, następnie Polska, Rosya i państwa nadbałtyckie. Zamówienia te dotyczą materyału kolejowego.

ŻYDOWSKA FLOTA HANDLOWA. „Le Temps" donosi z Jaffy, że grupa kapitalistów zakupiła 15 większych statków handlowych, które przeznaczyłą jako zaczątek syonistycznej floty handlowej.

Statki te początkowo kursować będą między portami Palestyny, morza Czarnego i morza Śródziemnego pod flagą podwójną angielską i syonistyczną.

—•••—

Jeńcy z dywizyi syberyj. w Moskwie.

MOSKWA. 9 stycznia (Pat.). Przedstawiciele polskiej delegacyi repatryacyjnej z wiceprezesem p. Zielezińskim zwiedzili wczoraj Eszelon jeńców wojennych byłej 4 Dywizyi syberyjskiej stojący obecnie na stacyi w Moskwie. Eszelon składa się z 779 jeńców, 321 uchodźców w tem 98 dzieci. Warunki sanitarne i żywnościowe złe. Stwierdzono, że część jeńców żywiła się psami. Delegacya polska przyniosła jeńcom pomoc w żywności.

—•••—

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.